

Jenta i jętka, czyli rozważania wokół brzmieniowego podobieństwa imienia oraz nazwy owada wraz z projektem zajęć dla zainteresowanych uczniów

Jenta and jętka, or reflections on the phonetic
similarity between a name and the name of an insect,
with a lesson plan for interested students

Ewa Jaskółowa

Emerytowana profesor Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach

ORCID: 0000-0002-4477-9963

Streszczenie: Autorka stawia tezę, że imię Jenta, bohaterki powieści Olgi Tokarczuk, swoim brzmieniem odsyła do nazwy owada – jętka. Rozważa, jakie znaczenie dla sensu powieści ma to podobieństwo. W części pierwszej przedstawia rozważania interpretacyjne. W części drugiej pokazuje działania, które pozwolą wprowadzić fragmenty powieści *Księgi Jakubowe* na lekcje języka polskiego.

Słowa kluczowe: *Księgi Jakubowe*, Jenta, brzmienie słów, jętka, owad, życie, śmierć

Abstract: The author argues that the name Jenta, the protagonist of Olga Tokarczuk's novel, phonetically echoes the Polish word for the insect "mayfly" (jętka).. She explores how this phonetic resemblance contributes to the novel's overall meaning. Part I presents interpretive reflections on this connection, while Part II outlines a set of classroom activities that enable the inclusion of selected fragments of Tokarczuk's *The Books of Jacob* in Polish language lessons..

Key words: *Books of James*, Jenta, sound of words, mayfly, insect, life, death

Inspiracją dla podjęcia rozważań o Jencie bohaterce-narratorce¹ *Ksiąg Jakubowych* Olgi Tokarczuk była konferencja pt. *Mały antropocen. Rola literatury dla dzieci i młodzieży w zielonej edukacji polonistycznej* zorganizowana w Uniwersy-

¹ O szczególnej roli Jenty jako narratorki, która pozwala przenosić się w czasie narracji, wielokrotnie w swoich wywiadach mówi Olga Tokarczuk. W jednym z wywiadów znajdujemy takie wyjaśnienie dla wprowadzenia bohaterki-narratorki: „Już na początku pracy czułam, że potrzebuję innych narratorów, że jeden nie wystarczy – dlatego pojawił się Nachman. Ale i to było za mało, jego perspektywa była zbyt osobista i wąska, a ja potrzebowałam narratora „panoptycznego”, który widzi wszystko i jest zawsze obecny – wtedy pojawiła się Jenta. Ona od razu poszerzyła perspektywę, dała mi większą wolność. Paradoksalnie przez to staje się bardzo realna – mimo że jest jedynym elementem fantastycznym w tej realistycznej i opartej na faktach opowieści. W Jencie jest coś archetypowego, co mnie samej trudno do końca uchwycić” <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/5501-doskonalosc-form-nieprecyzyjnych.html> [dostęp: 13.08.2025].

tecie Śląskim przez Interdyscyplinarne Centrum Badań nad Edukacją Humanistyczną². W trakcie dyskusji o łączeniu refleksji o literaturze i naturze pojawił się głos przywołujący jętkę jako szczególnego owada, którego krótkie życie może pełnić ważną rolę w ekosystemie i symbolicznie wyrażać różne sensy egzystencjalne. Jętka jest także bohaterką książki dla dzieci zatytułowanej *W pogoni za życiem* (Wechterowicz 2023)³. Jej lektura oraz odwołania do niej w publikacji omawiającej zagadnienia oswajania śmierci w literaturze dla młodego czytelnika będzie także przedmiotem mojej refleksji.

Nazwa owada natychmiast uruchomiła skojarzenie z imieniem jednej z postaci *Ksiąg Jakubowych*, czyli Jentą. Pojawiły się pytania, z jednej strony o intencjonalność tego brzmieniowego zestawienia słów, z drugiej zaś o konsekwencje wynikające z dostrzeżenia tego podobieństwa. Podobieństwa skłaniają do zastanowienia, czy pisarka utworzyła imię z pełną świadomością nawiązania do nazwy owada. I choć nie będzie to istotą moich dociekań, może warto na marginesie podkreślić znane powszechnie ekologiczne zapatrywania pisarki. Jej książka pt. *Prowadź swój pług przez kości umarłych* stanowi najlepsze świadectwo sposobu traktowania świata natury, w którym człowiek jest jednym z jego elementów, a uzurpacja, by zajmować uprzywilejowane miejsce w tymże świecie, zostaje srogo ukarana. Choć nie znalazłam w żadnym wywiadzie z pisarką sugestii dotyczących bezpośredniego związku Jenty z jętką, to wydaje mi się on prawdopodobny. Ponadto, jak mówi wielu pisarzy, a wśród nich także Olga Tokarczuk, gdy powieść oddana zostaje w ręce czytelników, zaczyna mnożyć znaczenia, które często przekraczają świadome intencje autora. Korzystam więc i ja z potencjału znaczeniowego *Ksiąg Jakubowych*.

Nie łudzę się, że powieścią Olgi Tokarczuk zafascynują się wszyscy uczniowie, którym nauczyciel zaproponuje rozważania zasugerowane przeze mnie. Odkrywanie drobnych elementów, pochylanie się nad nimi, co spróbuję pokazać w odniesieniu do tego niezwykłego utworu, daje jednak w pracy z młodzieżą doskonałe wyniki. Opisała taką pracę moja doktorantka w rozprawie *Mikrologia jako idea interpretacji tekstu w szkole*⁴. Dyskusje w trakcie przygotowywania rozprawy nad przedstawianymi w niej rozwiązaniami stały się także dla mnie inspiracją. Ponadto, jak pokazała Krystyna Koziółek w swojej książce, osobowość nauczyciela i jego pasja lektury może stanowić wzór do naśladowania przez uczniów, którzy tego nauczyciela podziwiają, szanują, i w jakiś sposób się z nim identyfikują (Koziółek 2006). Wszystkie moje doświadczenia intelektualno-dydaktyczno-lekturowe podpowiadają mi, że znajdzie się może jedna, może dwie osoby, które po lekcjach z Jentą w roli głównej, sięgną po dzieło Noblistki.

Jenta pojawia się w *Prologu*, jako tajemnicza postać, która połykając magiczny papiererek:

² Program konferencji znajduje się na s. <https://www.icbeh.us.edu.pl> [dostęp: 3.01.2025].

³ Na tę książkę zwróciła moją uwagę B. Niesporek-Szamburska (por. też Niesporek-Szamburska 2018, 125-146).

⁴ M. Paprotny-Lech: *Mikrologia jako idea interpretacji w szkole*. Praca obroniona z wyróżnieniem w grudniu 2023 roku.

budzi się, a przecież była już prawie martwa. Czuje to teraz wyraźnie, to jest jak ból, jak prąd rzeki, drganie, napieranie, ruch.

[...] Potem nagle, jak za sprawą uderzenia, Jenta patrzy na wszystko z góry [...].

I odtąd tak już jest – Jenta widzi wszystko (Tokarczuk 2014, 906)⁵.

Tajemnicza postać okazuje się przywiezioną na wesele cioteczną babką ojca pana młodego⁶. Wesele odbywa się w domu Eliszy Szora w Rohatynie. Rozdział, w którym opisana jest rodzina gospodarza wesela, nosi tytuł *Ul pszczeli, czyli dom i rodzina Szorów rohatyńskich* (Tokarczuk 2014, s.871). Porównania i metafory odsyłające do świata owadów, innych drobnych zwierząt oraz żyjótek są w powieści bardzo liczne. Ta zasada twórcza Olgi Tokarczuk upewniła mnie jeszcze bardziej, że poszukiwanie związku między jętką – owadem i Jentą-bohaterką (narratorką) utworu nie jest bezpodstawne. Poza tym przedstawiane wydarzenia rozgrywają się w domu Szorów rohatyńskich, który został nazwany „pszczelim ulem”. Już w drobiazgowym opisie Jenty, gdy wyjaśnia się jej status ontologiczny w trakcie badania przez Aszera, lekarza przywoływanego do różnych chorych w rodzinie, widać wielorakość odesłań do świata natury. Oto próbka opisu Jenty:

Jest drobna i chuda jak **stara kura**, a jej ciało wiotkie. Wypukła **ptasia klatka piersiowa** unosi się i opada szybko jak u dziecka. [...] Jak można było ciągnąć ze sobą tę staruszkę, której zostało ledwie trochę życia, myśli Aszer. Podobna jest do starego, zeschniętego **grzyba**, ma brązową, pomarszczoną twarz, a światło świec rzeźbi ją coraz bardziej i okrutniej, tak że powoli przestaje wyglądać jak ludzka. Aszer ma wrażenie, że za chwilę stanie się nieodróżnialna od dzieł natury – **kory drzewa**, szorstkiego **kamienia** i sękatego **drewna** (Tokarczuk 2014, 868-867).

Cóż zatem wiadomo o jętce? Serwis *Nauka w Polsce* podaje, że są to małe białe owady, podobne do ważki. Nazywa się je czasami jętkami jednodniówkami:

Jednodniówka jest starą, potoczną nazwą, która powstała w wyniku obserwacji przez ludzi masowo wylatujących i rojących się gatunków owadów, które zaraz po kopulacji giną – wyjaśnia dr Małgorzata Kłonowska-Olejek, entomolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego. W Polsce od czasu do czasu można zaobserwować roje mlecznobiałych jętek, które latają przez kilka godzin, po czym masowo giną.⁷

Ten sam serwis podaje, że rojenie jętek jest bardzo malownicze, gdyż w brzęczący biały rój samców wpadają samice i wówczas obserwuje się rodzaj tańca godowego. Paradoksalnie można więc uznać, że owady te mimo krótkiego życia są tego życia symbolem. Jak w soczewce bowiem skupiony zostaje niezmiennie powtarzany proces: łączenie samców z samiczkami, natychmiastowa śmierć tych pierwszych, składanie jajeczek przez samice i po wyrojeniu się kolejnego pokolenia jętek śmierć matek. Proces jest więc stały, podtrzymujący życie, chociaż ze względu na zmiany klimatyczne jętka jako owad wodny zagrożona jest wyginieciem. Wspomniany już portal podaje:

⁵ Wszystkie cytaty z powieści pochodzą z tego wydania, przy kolejnych cytatach w nawiasie podają tylko stronę.

⁶ Ojciec Jenty i dziadek Eliszy Szora byli braćmi.

⁷ Serwis „Nauka w Polsce”: <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C18181%2Cjetki-jednodniowki-zyja-dluzej-niz-jeden-dzien.html> [dostęp: 3.01.2025]

Bezpośrednimi zagrożeniami dla wielu gatunków owadów wodnych jest nie tylko zanieczyszczenie wody i pogorszenie jej parametrów fizykochemicznych. Równie istotny jest zanik ich naturalnych siedlisk. [...].

Prawie wszystkie jętki są bardzo wrażliwe na zanieczyszczenia i różne zaburzenia środowiska wodnego, **dlatego są powszechnie wykorzystywane w biologicznych metodach oceny jakości wody**⁸.

Informacje podane w serwisie przybliżają jętkę jako owada pożytecznego, ważnego dla ekosystemu. Jeśli bowiem ich obecność oznacza dobrą jakość wody (i poświadcza jej czystość), to ich brak pozwala przypuszczać, że woda została zanieczyszczona.

Pojedyncze żyjątko pojawia się więc jak efemeryda, ale powtarzający się cykl narodzin i śmierci dobrze wpisuje się w zjawisko trwania, przywołane choćby w wierszu Wisławy Szymborskiej, która proponuje mówić o śmierci „bez przesady”. Z ironicznym uśmiechem pisze ona o nienadążaniu śmierci za życiem, bo:

Te wszystkie bulwy, strąki,
czułki, płetwy, tchawki,
pióra godowe i zimowa sierść
świadczą o zaległościach
w jej marudnej pracy.

[.....]

Nie ma takiego życia,
które by choć przez chwilę
nie było nieśmiertelne.

(Szymborska 2023, 417, 418)

I oto ta chwila nieśmiertelności jętki, kruchego, maleńkiego owada staje się udziałem Jenty. To oczywiście magia literatury pozwala tej bohaterce pełnić tę metafizyczną funkcję i wydaje się, że ta metafizyka jest uzasadniona także (a może przede wszystkim) zbieżnością imion: Jenta – jętka.

Marcin Powęska na stronie Focus.pl pisze o odkrytym stosunkowo niedawno okazie jętki, która pochodzi sprzed 35 milionów lat i zachowała się w przezroczystym, odnalezionym kawałku bursztynu⁹. W świecie biologii odkrycie to zostało okrzyknięte niezwykłym, bo w istocie można sobie wyobrazić maleńkiego owada, który ma właśnie dokonać swego żywota, gdy przypadkowa kropla żywicy zamyka go na miliony lat. Ta jętka nie umiera normalnie, jej egzystencja zostaje zatrzymana w locie; jętka zostaje zachowana w bursztynie, jest więc jakby zawieszona między życiem i śmiercią. Czeka na opisane odkrycie wiele milionów lat, by skłonić człowieka do filozoficznej refleksji.

Gdy wiedzeni brzmieniowymi podobieństwami słów, nazywających starą kobietę i owada, dostrzegamy metafizykę w entomologicznym odkryciu, to widzimy tej metafizyki zwielokrotnienie w egzystencjalnej sytuacji Jenty. Przenosi ona opowieść z Rohatyna w 1752 roku do czasu narodzin Jakuba, dodając temu wydarzeniu cech mistycznych. Staruszka, leżąc pod stertą okryć przybyłych na

⁸ Tamże.

⁹ Źródło informacji: <https://www.focus.pl/artykul/jetki-odkryto-nowy-gatunek> (dostęp: 3.01.2025)

wesele gości, dzięki połknięciu niezwykłego amuletu, nie tylko zatrzymuje proces swojego umierania, ale nabywa niezwyklej mocy przemieszczania się w czasie i wnikania w cudze sny oraz myśli. Przenosi więc czytelnika swoją opowieścią nie tylko w czas narodzin i wczesnego dzieciństwa Jakuba Franka, nazywanego w dzieciństwie Jankiele, ale za ich pośrednictwem w mityczny czas opowieści o pierwszej zbuntowanej żonie Adama – Lilit, przed którą, jako złą czarownicą, w chwili narodzin wnuka strzeże go Jenta wespół z suką.

Magiczna „umiejętność” Jenty jest przedstawiona w równie magicznych słowach, gdy do izby wchodzi Chaja, uczona córka Eliszy Szora i pyta starą kobietę:

Jenta? – pyta cicho. -Ty żyjesz?

Co ma jej odpowiedzieć? Czy to jest dobrze postawione pytanie? Powinna raczej zapytać: Czy ty widzisz, czy ty czujesz? Jak to się dzieje, że przemieszczasz się szybko niczym myśl poprzez rozfalowane falbany czasu? Chaja powinna wiedzieć, jak pytać. Jenta nie siląc się na żadną odpowiedź, wraca tam, gdzie przed chwilą, no może nie dokładnie tam; teraz jest później, nie ma to zresztą specjalnego znaczenia (Tokarczuk 2014, 776).

A chwilę wcześniej, gdy Jentę obudziło skrzypnięcie drzwi, myśli ona o czasie:

Gdzie była? W rozkojarzeniu wydaje jej się, że nie da rady wrócić na twardą drewnianą podłogę tego świata. I dobrze. Tu jest lepiej – czasy płaczą się i zachodzą na siebie. Jak mogła kiedyś wierzyć, że czas płynie, czas płynie? To śmieszne. Teraz jest oczywiste, że czas wiruje, jak spódnice w tańcu. Jak wycięty z lipowego drewna i puszczonej w ruch na stole bączek, który utrzymuje w owym ruchu wzrok wpatrzonych weń dzieci (Tokarczuk 2014, 778).

Magia amuletu, który zawieszony na szyi staruszki po to, by nie dokonała żywota w chwili, gdy trwa wesele, na skutek połknięcia rozplywa się po całym ciele (?) i duszy (?) Jenty, która „umiera i nie umiera”. Chaja tłumaczy stan Jenty, sięgając do Zoharu, czyli do mistycznego komentarza Tory. Jenta trwa więc w zawieszeniu pomiędzy życiem i śmiercią jak pradawna jętka zatrzaśnięta przez kroplę żywicy i zachowana w bursztynowym kamieniu. To trwanie pozwala na widzenie i komentowanie zdarzeń, które wymykają się linearnej narracji. Dlatego Olga Tokarczuk wprowadziła narratorkę niezwykłą, metafizyczną, której opowieść bardzo subtelnie łączy się z opowieścią trzecioosobową. Jenta przenika sny i najintymniejsze myśli bohaterów; wyjaśniając je, sięga do historii nie tylko poprzedzających aktualne działo się w powieści, ale przywołuje także mityczne opowieści, które uzasadniają niezwykłość postaci. Jej stan zawieszenia daje moc dostrzegania tego, o czym inni nie wiedzą i co musiałoby pozostać tajemnicą, gdyby ona sama przed sobą jej nie odkryła.

Czy Jenta w tym dziwnym stanie, w jakim się znalazła, potrafi inicjować jakieś drobne sprawy? Wpływać na bieg wypadków? Czy może? Gdyby mogła, zmieniłaby ten jeden dzień (Tokarczuk 2014, 757).

Tym dniem jest moment dramatycznego jej poczęcia. Jenta widzi zbliżający się do samotnej kobiety patrol kozaków i obserwuje zbiorowy gwałt na swojej

matce. Matka nigdy nikomu o swoim dramacie nie powiedziała. Ojciec, Majer, przyjął Jentę jako jedenaste dziecko, którym matka nie miała siły się opiekować. „Majer dał jej na imię Jenta, co znaczy: taka, która roznosi wiadomości, i taka, co uczy innych” (Tokarczuk 2014, 756). Gdy rozgrywają się historyczne wydarzenia między rokiem 1752 a 1791 i 1792, to ona przepowiada i widzi przyszłość. A sięga aż do tragicznego XX wieku. Oto bowiem potomkowie Jakuba Franka i jego wyznawców, którzy dokonali konwersji, jak i ci, którzy pozostali przy swojej wierze i mieszkali w Korolówce, miejscu, gdzie spędził dzieciństwo główny bohater powieści, w 1942 roku wykorzystali jaskinię jako swoje schronienie. Była to ta sama jaskinia, w której ukrył się kilkuletni Jakub-Jankiele jako dziecko pobite przez ojca, jak i ta, do której złożona została Jenta w 1760 roku przed weselem chrześcijańsko-żydowskim swojej wnuczki Pesele.

Frejna, siostra Pesele, a później Anusi Pawłowskiej, dożyła szczęśliwie starości w Korolówce, tam, gdzie się urodziła i została pochowana na tym pięknym cmentarzu żydowskim [...].

Jej prawnukowie mieszkali w Korolówce także wtedy, gdy wybuchła druga wojna światowa. Pamięć o jaskini w kształcie litery alef i Starej Babce przechowała się, zwłaszcza wśród kobiet, tych starszych, pamiętających rzeczy, wydawałoby się niepotrzebne i fantastyczne [...].

Praprawnuczka Frejny, na którą mówiono Czarna, najstarsza w rodzinie, uparła się, żeby nie iść do Barszczowa, by się zarejestrować, tak jak kazali Niemcy. Nigdy nie ufaj żadnej władzy, mówiła. Dlatego podczas gdy wszyscy Żydzi z Korolówki ruszyli z tobołkami na rampę do miasta, oni cichcem w nocy, ciągnąc wózki z dobytkiem, poszli w las.

Dwunastego października 1942 roku pięć rodzin z Korolówki, trzydzieści osiem osób, z których najmłodsze dziecko miało pięć miesięcy a najstarszy dorosły siedemdziesiąt dziewięć lat, porzuciwszy swoje domy we wsi, tuż przed świtem weszło do jaskini od strony lasu, tam, gdzie podziemna potężna litera alef ma swoją prawą górną kreskę. [...]

W kwietniu 1944 roku ktoś wrzucił do dziury prowadzącej do jaskini butelkę z karcetką, na której było niezdarne napisane: >>Niemcy odeszli<<.

Wychodzą oślepieni, zakrywając oczy przed światłem.

Wszyscy przeżyli i w powojennej zawierusze większości z nich udało się wyemigrować do Kanady, gdzie opowiedzieli swoją historię, tak nieprawdopodobną, że mało kto im uwierzył (Tokarczuk 2014, 25-26).

Tak dobiega końca opowieść rozpoczęta w *Księdze Mgły* w 1752 roku i zakończona w siódmej *Księdze Imion*, historia przekazana za sprawą metafizycznego trwania Jenty, „[...] Jej ciało staje się kryształem”, a ona odkrywa, że przestaje być tylko „świadkiem, okiem, które wędruje w przestrzeni i czasie – może także płynąć przez ciała ludzi” (Tokarczuk, 2014, 26).

Księgę Imion kończy imię Jenty i tak zatytułowana jest ostatnia część *Ksiąg Jakubowych*. W tym rozdziale odnajduję fragment, który przekonuje mnie, że poszukiwania brzmieniowych podobieństw między imieniem Jenta i nazwą owada (jętka) uzasadnia metafizyka opowieści. Metafizykę tę dostrzegło wielu recenzentów powieści, najbardziej chyba Przemysław Poznański w tekście zatytułowanym

Ewangelia według Jenty, opublikowanym na portalu „Zupełnie inna opowieść”¹⁰. Nikt jednak nie próbował zestawiać imię bohaterki ze wspomnianą nazwą owada. Jenta od początku powieści jest obserwatorką, która ogląda świat z góry. Przekracza w tych obserwacjach granice czasu. Odczuwa czas odmiennie, bo jej stan jest niezwykły. Od niej dowiaduje się czytelnik, że czas nie płynie, lecz wiruje, że kręgi czasu nakładają się na siebie i w ten sposób znaczenie jej imienia nadanego przez ojca wypełnia się: jest tą, która naucza. Naucza, bo wie więcej, widzi więcej, trwa dłużej, podobnie jak owa jętka zatrzymana w locie i zamknięta na miliony lat w kryształowym bursztynie. W *Księdze Imion* czytamy:

Niektóre sale w jaskini są pełne kryształów, które wyrastają ze ścian i sufitów. [...] W jednej z tych sal wciąż leży Jenta. Wilgoć przez lata osiada na jej skórze, już zupełnie przywartej do kości, krystalizuje się, skrzy, błyszczy. Blask wrasta w głąb ciała i czyni je prawie przezroczystym. **Jenta zamienia się powoli w kryształ i za miliony lat stanie się diamentem** (Tokarczuk, 2014, 25).

Czy trzeba jeszcze dosadniejszego dowodu, że imię Jenta, którego znaczenie wywiedzione z tradycji żydowskiej oznacza tę, która przekazuje wiedzę, można także połączyć z jętką? Ta właśnie jętka „ogląda” świat z góry, wiruje i w tym wirowaniu nie odczuwa czasu i jego upływu. Żyje krótko, ale gdy zdarzy się jej zatrzaśnięcie w kropli żywicy, to zastyga na miliony lat w swoistym stanie zawieszenia. Jenta podobnie, zamknięta między życiem i śmiercią, dopełnia świat przedstawiony zapomnianej historii o jego metafizyczny pierwiastek, przekazuje wiedzę o życiu i jego metafizyce.

Co ciekawe, jętka pojawia się w literaturze dla dzieci jako owad uświadamiający upływ czasu, ale może też osławiający ze śmiercią. Przemysław Wechterowicz, autor książek dla dzieci, uczynił bohaterką opowiedzianej przez siebie historii właśnie jętkę. Na okładce książki ilustrowanej przez Emilię Dziubak (Wechterowicz 2023), czytamy następującą zachętę do lektury: „Najlepszy dzień w twoim życiu jest dzisiaj! Nikt nie wie o tym lepiej niż ciekawa świata Jętka, która w towarzystwie troskliwej Muchy przeżywa swój jeden jedyny szalony dzień w Nowym Jorku.” W tej pięknie wydanej książce dla dzieci warto zwrócić uwagę na optymistyczne myślenie o tym, że bez względu na to, ile mamy czasu, możemy wykorzystać go szczęśliwie i pięknie. Znamienna jest zatem symbolika opisanego owada,¹¹ który krótkością swego życia może otwierać na znaczenia związane ze śmiercią, ale może też kierować uwagę ku pięknu i nadawać wartość każdej chwili. Analogie do tej symboliki odnajdziemy w sposobie kreowania Jenty jako bohaterki utworu Tokarczuk oraz w sposobach komentowania i prezentowania przez nią świata w powieści.

¹⁰ <https://zupelnieinnaopowiesc.com/2022/01/29/ewangelia-wedlug-jenty-olga-tokarczuk-ksiegi-jakubowe/> [dostęp: 01.03.2025].

¹¹ Jego piękno można dostrzec na fotografiach umieszczonych na wielu stronach internetowych, a zwłaszcza na stronie Stowarzyszenia Prawa Natury: <https://prawanatury.com/arttykul/jetki-ephe-meroptera/> [dostęp: 5.01.2025]

II

Utwór Olgi Tokarczuk nie stanowi obowiązkowego tekstu w szkolnym spisie lektur i nie mam złudzeń, że wprowadzenie *Ksiąg Jakubowych* do tego spisu wywołałoby głównie protesty. Ta książka odkrywa z jednej strony zapomniany fragment historii, niewygodny (jak w wywiadach mówi sama autorka) zarówno dla Żydów, jak i dla środowisk katolickich w Polsce, z drugiej inaczej pokazuje czasy opisane w powieściach Henryka Sienkiewicza. Historia Jakuba Franka, żydowskiego mesjasza i heretyka, który pociągnął za sobą rzesze wyznawców i przyczynił się do masowych konwersji Żydów przyjmujących chrześcijaństwo, pokazana zostaje na tle wydarzeń drugiej połowy XVIII wieku. Ale narracja tej opowieści penetruje czasy znacznie wcześniejsze, cofa się do wydarzeń z wieku XVII, by ukazać na przykład tragizm rzezi Chmielnickiego. Wydarzenia tego czasu miały zapowiadać narodziny Mesjasza Szabtaja Cwi, poprzednika Jakuba Franka. Powieść Olgi Tokarczuk może więc zainteresować osoby zafascynowane historią i poszukujące w niej wydarzeń zapomnianych, nieistniejących w głównym nurcie narracji historycznej. Ale ta opowieść snuta jest inaczej niż tradycyjna powieść historyczna. Opowiadana jest z perspektywy różnych narratorów, wśród których rolą Jenty jest nadanie przedstawianym zdarzeniom charakteru metafizycznego. Za jej przyczyną historia sięga do mitycznych zdarzeń biblijnych i kończy się w 1944 roku. Wyjątkowy charakter tej bohaterki wyeksponowany został w kłamrowej kompozycji powieści, która rozpoczyna się *Prologiem*, gdzie główną rolę odgrywa tajemnicza Jenta i kończy się rozdziałem zatytułowanym *Jenta*, poświęconym także tej bohaterce. I w tej kłamrze zamyka się historia, której świadectwo w wielu miejscach daje kobieta o tym właśnie imieniu.

Jak zatem zaprojektować zajęcia edukacyjne, aby zainteresować tą powieścią? Przedstawiona poniżej propozycja nie jest w żadnym wypadku obligatoryjna, a projekt wynika z poprzedzających ją rozważań. Można sprawdzić i zweryfikować ten pomysł na lekcjach w klasie humanistycznej, gdzie liczba godzin pozwala na wprowadzenie dodatkowego tekstu literackiego. Można też zaproponować opisane dalej działania jako ćwiczenia uzupełniające, adresowane do osób zainteresowanych literaturą. Podkreślam wszakże z całą mocą i pełną świadomością, że zarys zajęć jest schematem, który wypełniony może być bardzo indywidualnymi nauczycielskimi metodami działania oraz pomysłami interpretacyjnymi uczniów.

Proponuję zatem najpierw sięgnięcie do recenzji i komentarzy na temat *Ksiąg Jakubowych*. Wszystkim uczestnikom zajęć można zaproponować np. lekturę wypowiedzi Przemysława Poznańskiego pt. *Ewangelia według Jenty*, zamieszczoną na portalu „Zupełnie inna opowieść”. Tekst ten przybliży ogólny zarys utworu. Warto też zachęcić uczniów do poszukania w internecie innych komentarzy na temat utworu Olgi Tokarczuk oraz odsłuchania na kanałach YouTube wywiadów z autorką dotyczących tej powieści. Nauczyciel może podać jeszcze kilka adresów stron internetowych zawierających opinie dotyczące wspomnianego dzieła, spośród których uczniowie dokonają

własnego wyboru.¹² Warto też zachęcić do indywidualnych poszukiwań, by potem – na zajęciach, po takim przygotowaniu – uczestnicy wymienili się wyniesioną z lektury i wywiadów wiedzą na temat *Ksiąg Jakubowych*. Taka rozmowa może podążać w różnych kierunkach, a gdy pojawiłby się jakiś spór, może stanowić on motywację dla lektury całego utworu. Warto na przykład, by uczniowie w grupach, na podstawie recenzji, spróbowali sformułować zarys problemów, które wynikają z omówień utworu oraz wymienili te kwestie, które są dla nich interesujące.

Po takim przygotowaniu zachęcam, by zaproponować młodym ludziom lekturę fragmentów utworu z Jentą w głównej roli. Warto przygotować im zeskanowane i spięte w plik wybrane części utworu: *Prolog, Ul pszczeli, czyli dom i rodzina Szorów rohatyńskich* (871-866), *Jenta, czyli zły moment na śmierć* (862–858); *O połkniętym amulecie* (856-854); *O strasznych skutkach zniknięcia amuletu* (773-771); *Historia Jenty* (765-752); *O życiu zmarłej Jenty zimą 1757 roku...* (581-576); *Jenta śpi pod skrzydłami bociana i O tym jak Jenta mierzy groby* (288-284); *Jenta* (27-24).

Lektura tych fragmentów (w sumie 31 stron) przybliży uczniom bohaterów oraz uświadomi rolę i pozycję Jenty jako bohaterki-narratorki; jednocześnie może być rodzajem zachęty do lektury całego utworu. Kolejne zajęcia mogą polegać na swobodnej rozmowie o sposobie odbioru i rozumienia przez uczniów roli Jenty. Nauczyciel może wówczas przywołać tytuł recenzji – tj. *Ewangelia według Jenty* – aby sprowokować wypowiedzi na temat rozumienia tego tytułu w kontekście przeczytanych fragmentów. Na zajęciach uczniowie mogą sięgać do wybranych przez siebie fragmentów powieści, pytać się wzajemnie, jak je rozumieją, jakie sensy otwierają przed czytelnikiem. Nauczyciel może proponować uczniom, by w rozdanych materiałach zaznaczyli fragmenty, o których chcieliby porozmawiać. Rozmowa powinna sprzyjać zadawaniu pytań przez wszystkich jej uczestników. Pytania mogą kierować uwagę młodych ludzi w różnych kierunkach, a także wybiegać ku zdarzeniom powieściowym, nieznanym uczniom. Warto zapisywać stawiane pytania i formułowane problemy w formie równoważników, słów kluczy, ewentualnie innej wypracowanej wspólnie metody zapisu. Trudno jednoznacznie przewidzieć kierunek rozważań uczniowskich, ale zestaw zaproponowanych fragmentów eksponuje niezwykłość bohaterki, metafizykę zdarzeń, przeplatanie się realiów świata historycznego z tajemniczością zarówno bohaterów, jak i niezwykłość zachowań Jenty. To Jenta, która widzi, opowiada, przenosi czytelnika w czas odległy historycznie i czas mityczny, odgrywa w tych fragmentach najważniejszą rolę. Na koniec warto więc postawić pytanie o status tej bohaterki.

Kolejne zajęcia mogą być dla uczniów rodzajem niespodzianki. Proponuję bowiem przyniesienie na nie książki dla dzieci *W pogoni za życiem* Przemysława Wechterowicza. Na klasycznej tablicy, flipcharcie lub wyświetlaczu komputerowym przygotowujemy czterowiersz, który stanowi motto. Jego autorem jest dziewiętnastowieczny poeta Felicjan Medard Faleński (1825-1910). Brzmi ono:

¹² Podaję przykładowe adresy: A. Lipczak: *Olga Tokarczuk, „Księgi Jakubowe”*, <https://culture.pl/pl/dzielo/olga-tokarczuk-ksiegi-jakubowe> M. Gliński: *Frank, frankizm i spór o paradygmat polskiej kultury*, <https://culture.pl/pl/arttykul/frank-frankizm-i-spor-o-paradygmat-polskiej-kultury>

Cóż znaczy dziś? – Przypatrz się jętce.
Świt jej dał życie, a zmrok wieczora
Już obwieszcza: że jej umrzeć pora.
Dziś jest tylko błyskiem w życia chęćce.

Przeczytanie całej wspomnianej książki dla dzieci zajmie kilkanaście minut. Po pierwszym zdziwieniu warto zachęcić uczniów do refleksji na temat czasu. Trudno oczywiście jednoznacznie zaprojektować kierunek takich rozważań. Być może któryś uczestnik zajęć dostrzeże nawet grę z brzmieniem imion – Jenta i jętka.

Kolejnym etapem zajęć można uczynić poszukiwania w internecie (w telefonach lub laptopach) wiadomości o jętce jako owadzie. Zebranie takich informacji pozwoli na próbę sformułowania odpowiedzi na pytania: co łączy Jentę i jętkę? Jakie znaczenia możemy odczytać, gdy zechcemy zderzyć oba imiona? Jakie refleksje nasuwa nam zderzenie wiadomości o odkryciu jętki sprzed trzydziestu milionów lat z opisem „zawieszenia” Jenty między życiem i śmiercią oraz opisem tej bohaterki w *Księdze Imion*?

Zaproponowany sposób postępowania, wynika z wielkiej mojej fascynacji (tu nie jestem oryginalna) powieścią Olgi Tokarczuk oraz z poszukiwania pomysłu, jak zachęcić młodych ludzi do czytania. Mam pełną świadomość, że proponowany przeze mnie proces postępowania z *Księgami Jakubowymi* może być najskuteczniej przeprowadzony na zajęciach pozalekcyjnych, z uczniami, o których zwykło się mówić, że są zainteresowani literaturą. Może jednak pewnymi elementami dałoby się zachęcić pozostałych uczniów przy współudziale właśnie tych zainteresowanych? Celem artykułu nie jest wskazanie jednoznacznej metody postępowania na lekcji, chodzi raczej o pokazanie pewnej metody badawczej skupionej na szczególnie obecnym w tekście, w tym przypadku na imieniu ważnej bohaterki-narratorki, skłaniającym do interpretacji. Taki zaś sposób czytania może prowadzić do wielu rozwiązań metodycznych. Ten, który zaproponowałam, jest jednym z nich.

Bibliografia:

- Koziołek Krystyna, 2006, *Czytanie z innym. Etyka. Lektura. Dydaktyka*, Katowice.
- Koziołek Krystyna, 2017, *Czas lektury*, Katowice.
- Niesporek-Szamburska Bernadetta, 2018, *Obrazowanie śmierci w literaturze dziecięcej*, w: Slany K. (red.), *Śmierć w literaturze dziecięcej i młodzieżowej, Literatura dla dzieci i młodzieży*, Warszawa.
- Szymborska Wisława, 2023, *Ludzie na moście*, w, tejże: *Wiersze wszystkie*, Kraków.
- Tokarczuk Olga, 2014, *Księgi Jakubowe*, Kraków.
- Wechterowicz Przemysław, 2023, *W pogoni za życiem*, Warszawa.
- Gliński Mikołaj, *Frank, frankizm i spór o paradygmat polskiej kultury*, <https://culture.pl/pl/artykul/frank-frankizm-i-spor-o-paradygmat-polskiej-kultury> [dostęp: 5.01.2025].

Jenta i jętka, czyli rozważania wokół brzmieniowego podobieństwa imienia oraz nazwy owada wraz z projektem zajęć dla zainteresowanych uczniów

Król Zofia, *Rozmowa z Olgą Tokarczuk. Doskonałość form nieprecyzyjnych*, <https://www.dwutygodnik.com/artykul/5501-doskonaloscy-form-nieprecyzyjnych.html> [dostęp: 10.08.2025].

Lipczak Aleksandra, *Olga Tokarczuk „Księgi Jakubowe”*, <https://culture.pl/pl/dzielo/olga-tokarczuk-ksiegi-jakubowe> [dostęp: 5.01. 2025].

Poznański Przemysław, *Ewangelia według Jenty*, <https://zupelnieinnaopowiesc.com/2022/01/29/ewangelia-wedlug-jenty-olga-tokarczuk-ksiegi-jakubowe/> [dostęp: 5.01.2025].

Powęska Marcin, *Jak długo czekał na odkrycie*, <https://www.focus.pl/artykul/jetki-odkryto-nowy-gatunek> [dostęp: 5.01.2025].

Stowarzyszenie Prawa Natury: <https://prawanatury.com/artykul/jetki-ephemeroptera/> [dostęp: 5.01. 2025].

O autorce:

Ewa Jaskółowa – prof. dr hab., była pracownikiem naukowo-dydaktycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, kierownikiem Zakładu Dydaktyki Literatury Polskiej, obecnie na emeryturze. Jej zainteresowania naukowe skupione są wokół problemów literaturoznawstwa i dydaktyki. Uznaje, że sprawność interpretacyjna i świadomość literaturoznawcza stanowią podstawę dydaktycznych działań nauczyciela języka polskiego w szkole. Bada poezję XX wieku i jej nawiązania do tradycji – zwłaszcza romantycznej i biblijnej. Jest autorką wielu publikacji o poezji XX wieku. Ostatnio zafascynowana powieścią Olgi Tokarczuk: *Księgi Jakubowe*.

